Nr. 68. Należytość pocztową opłacono gotówką **Lwów, sobota 24. marca 1923.** Rok VI.

DZIENNIK L[illegible]OWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 11.800 M. z dostawą do domu 12.500 Mk., na prowincji 12.500 Mk., za granicą 16.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

500 Mk.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

NAKŁ.: ŁŁC. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Mafia spekulacyjna przy robocie.

Jesteśmy świadkami haniebnej wprost walki, w której bierze udział ta część społeczeństwa, która na spekulacji walutowej i towarowej budowała dotąd swoje niepomierne zyski. Dla tych ludzi spadek obcych walut, czy spadek cen towarów, to klęska osobista, przed którą gotowi są bronić się do upadłego.

Znamienne zjawisko. Gdy rozpoczął się na giełdach krach walutowy, gdy wszędzie zaczęto notować pospieszny spadek dolara, a wraz z nim innych walut wysoko wartościowych, a równocześnie pojawiły się skromne wiadomości, że ceny tych, czy innych towarów zachwiały się i zdawała się być nieuniknioną ich zniżka, poza żywiołową radością tej masowej biedoty, która na targach naprożno szuka tańszego źródła nabycia najkonieczniejszej strawy „wszędzie indziej zapanował powszechny smutek. Wszędzie można było obserwować skwaszone miny, popłoch w bankach, nawet w P. K. K. P. na urzędnikach widok dobijających się do kasy waluciarzy czynił wrażenie posępne. Spekulacja na zniżkę marki polskiej przybrała tak olbrzymie rozmiary, zainteresowanie w wzroście cen towarów jest już dziś tak wielkie, że wzrost marki polskiej i spadek cen uważane są niemal za klęskę narodową.

Dlatego zwraca uwagę milczenie o tych zjawiskach ostatnich dni prasy „narodowej" w całej Polsce. Poza suchem notowaniem wahań, nie znajdzie tam nikt jednego słowa, z którego byłoby widoczne pragnienie, aby pieniądz własny nie był uważany za śmiecie. To wielce znamienne milczenie przypisać należy opozycyjnemu stanowisku prawicy wobec bardzo nielubianego przez nią rządu, za którego istnienia im gorzej w Polsce się dzieje, tem lepiej dla niej. Dlatego wszelkie objawy poprawy wita ona niechętnie, lub zbywa milczeniem. A nadto zainteresowaniu bezpośredniemu w istnieniu drożyzny i bezwartościowości marki przypisać należy zachowanie się sfer prawicowych. Rekrutują się one z pośród obszarników, bankierów i polujących na wielkie zyski przemysłowców a wszyscy ci zarabiają na spadku polskiej waluty i bronią się wytrwale przed wszelkimi ciężarami na rzecz państwa.

W tej rozgrywającej się dziś walce z marką polską, rozgrywającej się wewnątrz państwa, a wypowiedzianej przez wszystkie, a tak liczne i różnorodne czynniki, stanowisko rządu ani nie jest jasne, ani dostatecznie zdecydowane. Społeczeństwo nie widzi z tej strony ani potrzebnej stanowczej akcji, ani mimo posiadanych środków potrzebnej presji, aby tej potwornej robocie położyć koniec. A tymczasem w tej dziedzinie nie ma żartów. Pospolitych zbrodniarzy nie powinno się traktować w rękawiczkach. Szara rzesza społeczna, masy ludowe czekają okazania wobec rozpętania spekulacyjnego żelaznej pięści. Kryminałów w Polsce mamy zbyt dużo, ale nie osiadł w nich dotąd nikt z nieprzeliczonych rzesz, niszczących własne państwo i społeczeństwo. I jeżeli rząd nie chwyci się ostatnich środków, jeżeli społeczeństwo nie zobaczy jego czynów w tej walce wypowiedzianej jemu i państwu, to nikt o utrzymanie takiego rządu nie będzie się troszczył. Tu drobne chęci nie wystarczą. Nędza przybrała już takie rozmiary, zataczając coraz niebezpieczniejsze kręgi, katastrofa bezrobocia jest już tak przerażającą, że ten stan dłużej trwać nie może. Chcemy widzieć stanowcze działanie czynników rządowych, które obecnie są tylko niemymi świadkami rozgrywającej się przeciw większości doprowadzonego do rozpaczy społeczeństwa zbrodniczej kampanii. Trzeba łeb urwać hydrze, jeżeli rząd chce mieć poparcie i zaufanie mas.

—ooo—

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę 28-go b. m. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się

W PODWÓRZU RATUSZOWEM

Masowe Zgromadzenie Ludowe

z porządkiem dziennym:

Proletarjat wobec klęski drożyzny i bezrobocia.

Po zgromadzeniu manifestacyjny pochód.

Wzywa się całą klasę pracującą, aby masowym udziałem w tej manifestacji dała wyraz swej niedoli i wzburzeniu z powodu katastrofalnych stosunków.

Rada Związków Zawod. we Lwowie

Wzywamy naszych towarzyszy, ażeby w tej manifestacji, urządzonej przez Radę Zw. zaw. w porozumieniu ze wszystkiemi robotniczemi partjami, wzięli jak najliczniejszy współudział.

OKR. KOM. ROB. P. P. S.

Poseł ukraiński o stosunkach polsko-ukraińskich.

WARSZAWA, 22. III. (AW). Prezes włościańsko - ukraińskiego klubu sejmowego ks. pos. Ilkow udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej wywiadu na temat spraw ukraińskich.

— Jak ks. poseł przyjął wiadomość o rozstrzygnięciu Rady ambasadorów w sprawie granic polskich?

— Z niewypowiedzianą ulgą. Dotychczas sytuacja rozbijała społeczeństwo ruskie na dwa obozy. Dziś rozdarcie kraju nareszcie ustaje. Zaczyna się nowa era pokojowej pracy, której tak łaknie ludność ruska.

— Jakże ks. poseł wyobraża sobie osiągnięcie zgody między owymi obozami?

— Musi nastąpić otrzeźwienie. Odłam jeden przekonał się, że zawiodły wszystkie obietnice Petruszewicza. Rola błądzących dotychczas, to powrót do ludu i praca nad jego p[illegible]d[illegible]iesieniem.

— A cóż się stanie z Petruszewiczem?

— Czas jakiś tułać się będzie prawdopodobnie za granicą, będzie próbował szantażować, a potem pójdzie tam, czyje metody dot[illegible]d propagował — do Rosji sowieckiej. Petruszewicz dążył do stworzenia sobie synekury w Małopolsce Wschodniej. Dobro i całość narodu ukraińskiego były w jego zamierzeniach fikcją. Akcję jego agentów widzieliśmy już w r. 1919. Na bolszewicki sposób zorganizowane bojówki wzięły się odrazu do zaprowadzenia „ładu sowieckiego". Szantażowano opinję zagranicy i nietylko zagranicy. Bierny z natury lud musiał jednak chwycić się samoobrony przed zbyt już dotkliwą robotą agitatorów.

— Czy statut rządowy, uchwalony przez sejm, stwarza możliwość współżycia narodów na terenie Małopolski Wschodniej?

— Jako ramy, najzupełniej godnym jest uznania. Ze swej strony złożymy sejmowi w imieniu klubu nowy projekt statutu, opartego na gwarancjach konstytucyjnych. Obydwa statuty dopełniają się wzajemnie.

— Jakież są główne wytyczne projektu?

— Pomoc dla włościaństwa przy odbudowie, zapomogi aprowizacyjne, sprawnie przeprowadzona reforma rolna, szkolnictwo, sprężysta administracja i uregulowanie kwestji kościoła grecko-katolickiego. W tym kierunku idzie bieżąca praca klubu. Z górą 150 interpelacji, złożonych rządowi i sejmowi, świadczy o naszej akcji.

— Jaki jest stosunek klubu włościańsko-ukraińskiego do klubu ukraińskiego z Wołynia?

— Nie możemy współpracować z tymi, którzy nie dla rzeczywistej obrony ludu ukraińskiego, ale dla gry politycznej połączyli się z plemiennie obcymi żywiołami w jeden klub mniejszości. Niesmaczne wystąpienie podczas uroczystego posiedzenia sejmu mogło powstać tylko z chęci manifestacji. Ale krzyczeć to nie to samo, co pracować.

—ooo—

Z SEJMU.

WARSZAWA. 22. marca. (Pat) Na posiedzeniu 29-tem sejmu, sprawozdawca komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej poseł dr. Marek (PPS.) referował wniosek **sprzeciwiający się wydaniu posła Chałupki- Kwapińskiego**, sądowi okręgowemu w Warszawie. Poseł Kwapiński oskarżony jest o współudział w strejku grojeckim oraz o występki z art. 129.

Izba bez dyskusji i głosowania powyższy wniosek przyjęła, poczem przystąpiono do wysłuchania sprawozdania komisji prawniczej w przedmiocie ustawy

o języku urzędowym w sądownictwie i notarjacie w województwach poznańskiem i pomorskiem.

Sprawozdawca komisji poseł Seyda nakreślił dzieje języka urzędowego w województwach poznańskiem i pomorskiem od chwili powstania państwa polskiego.

Następnie podnosi, że komisja zgodziła się z rządem by językiem urzędowym sędziów i notarjuszów i innych urzędników wymiaru sprawiedliwości był odtąd wyłącznie tylko język polski. Zgodziła się dalej na zasadę, iż stronom z niemieckim językiem ojczystym, wolno zwracać się w nim do sądu ustnie i pisemnie. Podkreślić należy, że jest to ustępstwo sądu polskiego na rzecz obywateli polskich o niemieckim języku ojczystym, przekraczające znaczenie poszczególnych art. traktatu między głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi z Polską z dnia 28. czerwca 1920.

Ustawa ma charakter tymczasowy do czasu wprowadzenia ogólnej ustawy o organizacji sądownictwa polskiego względnie nie później jak do 1. kwietnia 1925 r.

Następnie referował pos. **Osiecki** ustawę

o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem

za pierwsze ćwierćrocze b. r. Ustawa z 15. lutego b. r. upoważnia do wydatków w łącznej sumie 1,159.000.000.000 oraz zezwala na przekroczenie tych kredytów o 20 proc. w razie wzrostu drożyzny. Wzrost drożyzny przekroczył przewidzianych 20 proc., bo w marcu drożyzna wzrosła o 80 prc. Wobec tego rząd wnosi o podwyższenie tej granicy przewidzianych 20 prc. dla kredytów rzeczowych o dalsze 60 prc. a dla osobowych o 25 prc., pozatem nowe kredyty w związku z przejęciem pasa neutralnego polsko- litewskiego dla ministerstwa spr. wewn. półtora miljarda, na odbudowę kolei 2 i pół miljarda, na poczty i telegrafy 600 milionów, a dalej o udzielenie ministerstwu spr. zagr. na uzup. fund. dysp. 1,700,000000, a na uzupełn. funduszu dyspozycyjnego min. spr. wewn. 630 mil., na emerytury i zaopatrzenia 43.036.000.000 Komisja prosi o uchwalenie wniesionej ustawy. Głosu w tej sprawie nikt nie żądał, ani też nie wniesiono żadnych poprawek. Wobec tego marszałek uznał, że ustawę bez głosowania przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalej przystąpiono do ustawy

o ratyfikacji układu polsko- włoskiego

dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce.

P. Diamand zaznaczył, że układ zawiera ciężkie zobowiązania dla Polski, tymczasem pominięto zupełnie komisję przemysłową i handlową..

Pos. **Szebeko** zaznacza, że umowa polsko-włoska z 31. stycznia b. r. zapewnia kapitałowi włoskiemu traktowanie na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania. Włosi podjęli starania o koncesje na eksploatację 2.000 hektarów przez 30 lat. Sprawozdawca prosi następnie Izbę o upoważnienie prez. Rzplitej do ratyfikacji tego układu.

Pos. **Niedziałkowski** podkreśla ciężary gospodarcze, które traktat nakłada na Polskę na 30 lat i oświadcza: Zważywszy, że traktat zawarto z rządem, który wypowiedział wojnę socjalizmowi i ruchowi robotniczemu PPS. wstrzyma się od głosowania. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Do ustawy

o podatku przemysłowym

zabrał głos pos. **Diamand**, dowodząc, że ustawa obciąża konsumentów i że t. zw. podatek przemysłowy bynajmniej nie jest podatkiem bezpośrednim, ale pośrednim. Jest to podatek obrotowy. To jest metoda zasłaniania rzeczywistego charakteru podatku, aby ludność nie odczuła że płaci go konsument, a nie kupiec. Jest to podatek pośredni niebywałej dotąd wysokości.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy ze wszystkimi poprawkami, za którymi oświadczył się referent.

W końcu przystąpiła Izba do nagłego wniosku Wyzwolenia

w sprawie nadużyć administracyjnych

w powiecie grodzieńskim i morderstw dokonanych przez policję w gminie marcinkowskiej. Pos. **Poniatowski** omawia skandaliczne stosunki administracyjne panujące na ziemiach wschodnich, co dotyczy zwłaszcza władz policyjnych.

Sanacja jest konieczną. Surowość względem przestępców nie może być związana z bezkarnością dla okrucieństw władz. Czas ten wstyd zmazać i dlatego mowca prosi o przyjęcie nagłości wniosku. (Brawa na ławach mniejszości).

Min. sprawiedliwości **Makowski** oświadcza, że o wypadkach w Marcinkowicach dowiaduje się z tego wniosku i w ciągu kilku dni będzie mógł przedłożyć sprawozdanie. Minister zapewnia, że jeżeli w tym wypadku okażą się winni, to będą ukarani z całą surowością prawa. Nagłość wniosku odrzucono, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Na tem marszałek posiedzenie zamknął, wyznaczając następne na jutro godz. 16.

Deklaracja.

Związek Polsk. Niez. Akad. Młodz. Socjal. „Życie" we Lwowie stwierdza: 1) że kampanja, prowadzona za „numerus clausus" na wyższych uczelniach, jest metodą walki nacjonalistycznej reakcji i ma na celu odwrócenie uwagi młodzieży akad. od rzeczywistych przyczyn jej nędzy materjalnej, przez szerzenie i wzniecanie waśni narodowościowych; 2) że wszelkie ograniczanie praw narodowościowych, a w szczególności zamachy na wolność nauki są ciosem, wymierzonym przeciw klasie pracującej i godzą w jej wolnościową ideologję, sprzeciwiając się zarazem podstawowym zasadom demokracji.

Wobec tego podpisany Związek, potępiając i piętnując podstępne metody naszych nacjonalistów i reakcjonistów, domaga się: a) jak najszybszego uprzystępnienia oświaty i wiedzy przez rozszerzanie wyższych zakładów naukowych i jak najdalej idącej pomocy dla proletarjatu akademickiego; b) oparcia instytucji akademickich tak samopomocowych jak naukowych na zasadzie współpracy młodzieży wszystkich narodowości i wyznań.

ZARZĄD Z.P.N.A.M.S. „ŻYCIE" WE LWOWIE.

Prowizorjum budżetowe na drugi kwartał.

WARSZAWA, (AW.) 21. 3. 17. b. m. wniesione zostało do Rady Ministrów prowizorjum budżetowe za kwartał drugi. Bierze ono za podstawę cyfry prowizorjum z kwartału pierwszego t. j. 1.152 miljardów.

Z uwzględnieniem wielkiego wzrostu drożyzny w prowizorjum budżetowym drugiego kwartału ministerstwo skarbu żąda upoważnienia do czynienia wydatków w wysokości sum preliminowanych w obu dodatkach prowizorycznych, oraz prosi o upoważnienie do przekraczania o 100 proc. prowizorjum dotychczasowego.

Prace nad budżetem całorocznym są już skończone i przed świętami będzie oddany cały budżet do druku.

Gmach posejmowy dla Uniwersytetu lwowskiego.

WARSZAWA, 22. 3. (Pat.). Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej referował pos. Konopczyński sprawę przekazania uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie gmachu posejmowego. Wniosek przyjęto.

Dalsze kredyty na zatrudnienie bezrobotnych.

WARSZAWA, 22 3. Kredyty przeznaczone na roboty miejskie, przy których zatrudniono bezrobotnych, w wysokości 100 miljonów mk., zostały tuż wyczerpane. Pragnąc kontynuować roboty powyższe, magistrat zwrócił się do ministerstwa robót publicznych z propozycją wyasygnowania dalszych 400 miljonów. Ministerstwo pracy poparło wniosek powyższy.

WIZYTA MARSZAŁKA FOCHA W POLSCE.

Na dzień 3. maja, w którym uroczystość obchodu rocznicy Konstytucji połączona będzie z uroczystością odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, przybywa do Warszawy marszałek Francji, Foch. Powitany on będzie na granicy wód terytorjalnych Polski przez ministra wojny, który wyjedzie na spotkanie z Gdyni na jednej z kanonierek polskich.

Marszałek Foch zatrzyma się w porcie w Gdyni, a stamtąd pociągiem prezydenta Rzeczypospolitej przybędzie do Warszawy. Tutaj zamieszka, jako gość prezydenta w Łazienkach.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W AUSTRJI.

GENEWA. 22. marca. (Pat) Wedle informacji otrzymanych w sekretarjacie Ligi narodów redukcja urzędników państwowych przeprowadzona przez rząd austrjacki w czasie od 1. października roku ubiegłego do dnia 7. b. m. dosięgła liczby 31.408. Z czego 12.680 przypada na urzędników właściwej administracji państwowej, a 18.728 na pracowników przedsiębiorstw państwowych.

Cukrownicy magazynują cukier.

WARSZAWA, 22. III. (tel. wł.). Wbrew zawartej umowie cukrownicy schowali 750 wagonów cukru, nie dając go na sprzedaż. Wczoraj właściciele sklepów przedłożyli czynnikom rządowym listę cukrowników, którzy odmawiają sprzedaży. Wobec tego, że ministerstwo skarbu przyznało cukrownikom kredyty na zakupkowanie buraków, należy mieć nadzieję, że ministerstwo zatrzyma te kredyty do czasu, aż cukrownicy wypełnią swe zobowiązania.

Sprawa ks. Genocchiego i demonstracji przed św. Jurem.

WARSZAWA. 23. marca. (tel wł.) W związku z demonstracją Ukraińców we Lwowie ubiegłej niedzieli, przy czem demonstranci nadużyli autorytetu ks. Genocchiego, nuncjusz Lauri wystosował do min. spr. zagr pismo, w którem stwierdza, że program uroczystości u św. Jura był ułożony na 8 dni naprzód, że ks. Genocchi wygłosił do duchowieństwa w katedrze tylko powitalne przemówienie w języku łacińskim i przemówienie to nie było tłumaczone. Z balkonu katedry ks. G. udzielił błogosławieństwa krzyżem, nie przemawiając. Poseł Łuckiewicz przemawiał na ulicy poza obrębem katedry, a ks. G. nie miał z nim żadnej styczności. Do niektórych pism lwowskich doniesiono, jakoby ks. G. na skutek tych wypadków wyjechał do Rzymu. Doniesienie to jest nie ścisłe: Ks. G. wyjechał do Przemyśla na wizytacje diecezji i w Polsce zabawi jeszcze kilka dni.

STREJK UCZNIÓW AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 22. III. (tel. wł.). Z powodu odrzucenia przez senat ustawy, nadającej krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych charakteru uniwersytetu, wszyscy profesorowie z rektorem zrezygnowali. Dziś odbył się wiec słuchaczy Akademji, na którym uchwalono przystąpić do strejku.

Listy z Łodzi.

W niedzielę ubiegłego tygodnia święciła robotnicza Łódź uroczystość 30-lecia istnienia P. P. S. Cłou uroczystości stanowiła podniosła akademja okolicznościowa, odbyta w salach łódzkiej Filharmonji, uświetniona obecnością tow. posła **Ignacego Daszyńskiego** i ob. ob. Wacława **Sieroszewskiego** i Juljusza **Kaden-Bandrowskiego.**

Po zagajeniu akademji przez prezydenta tow. **Rzewskiego** i przemówieniach przedstawicieli poszczególnych zrzeszeń i instytucji zabrał głos entuzjastycznie witany przez obecnych tow. pos. Daszyński. W długim przemówieniu nakreślił on historję powstania rozwoju i martyrologji PPS., potęgą swej oratorskiej swady fascynował jak zwykle słuchaczy, czyniąc na zebranych niepowszednie wrażenie..

Sieroszewski podzielił się z zebranymi wspomnieniami z minionych chwil, kiedy to socjalizm polski nie wyszedłszy jeszcze po za obręb niemowlęcych poczynań, pod grozą prześladowań i sankcyj zaborców gnieździł się we wnętrzach robotniczych i studenckich lepianek.

Doskonała ilustracja muzyczna zespołu orkiestry filharmonicznej, pod batutą dyr. Br. Szulca, występ chóru robotniczego L. O. K. K. P. P. S., śpiew solowy, oraz deklamacje artystów teatru miejskiego tow. Pilarskiego i ob. Jarkowskiej dopełniły miary tej na wysokim poziomie utrzymanej uroczystości.

Niezbyt pomyślna konjunktura w łódzkim przemyśle włókienniczym jest w dalszym ciągu b. poważną, a co gorsza z dnia na dzień coraz bardziej się pogarsza. Miernikiem tego krytycznego stanu jest zwiększająca się stale ilość fabryk redukujących dni pracy w tygodniu. Przemysł łódzki w dobie obecnej przeżywa ciężkie przesilenie, o tyle cięższe, niż zazwyczaj, iż brak jest wszelkich horoskopów, któreby zapowiadały perspektywę rychłej zmiany stosunków finansowo-gospodarczych na lepsze, od których działalność przemysłu łódzkiego całkowicie jest uzależnioną. Brak gotówki w obiegu daje się we znaki tak dotkliwie, że cały szereg większych nawet firm nie jest w stanie pokrywać na czas swoich zobowiązań w gotówce. Cóż tu mówić dopiero o płacach robotniczych.

Taki stan panuje obecnie w całym łódzkim okręgu przemysłowym. W Tomaszowie wszystkie fabryki przeprowadziły redukcję pracy do 3—4 dni w tygodniu.

A. W.

O interwencję rządu polskiego w sprawie uwolnienia arcybiskupa Cieplaka i 14 księży.

WARSZAWA. 22 3 (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagr. poseł Berezowski referował wniosek posła Puzynianki w sprawie

uwolnienia aresztowanych przez władze rosyjskie w Moskwie arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich.

Poseł Rudziński wyraził zdanie, że przedewszystkiem w tej sprawie powinna interwenować stolica apostolska. W odpowiedzi posłowi Rudzińskiemu zabrał głos przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, który udzielił odnośnych wyjaśnień (ten moment ogłoszono za tajny).

Poseł Berezowski ogłosił następującą rezolucję, która została przyjęta.

Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego dokonywania obrządków religijnych zgodnie z zasadami humanitarnymi uznanymi przez cały świat cywilizowany sejm wzywa rząd by poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia przez władze sowjeckie w Moskwie arcyb. Cieplaka 14 księży katol.

Zaznaczyć należy, że poseł Wasińczuk w imieniu klubu ukraińskiego oświadczył, że ze względu na to, iż kościół prawosławny doznaje w Rosji sowieckiej prześladowań Ukraińcy popierają tę rezolucję posła Berezowskiego.

Polska nafta dla Włoch.

RATYFIKACJA KONWENCJI HANDLOWEJ MIĘDZY POLSKĄ A WŁOCHAMI.

WARSZAWA. 22. marca. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji dla spr. zagranicznych pod przewodnictwem Jana Dąbskiego P. S. L. poseł Szebeko (Z. L. N.) referował sprawę ratyfikacji konwencji handlowej, zawartej między Polską a Włochami. Referent stwierdził, że umowa obowiązuje przez trzy lata i dotyczy

EKSPLOATACJI POLSKICH TERENÓW NAFTOWYCH.

Z punktu widzenia gospodarczego napływ kapitałów obcych jest dla Polski pożądany. W dyskusji poseł Rudziński (Wyzwolenie) wyraził życzenie, aby wszelkie traktaty zawierane przez rząd polski, były przed podpisaniem omawiane w komisji sejmowej. Następnie poseł Rudziński postawił pytanie czy traktat zawarty pomiędzy Polską a Włochami przewiduje zabezpieczenie interesów robotników polskich w stosunku do kapitalistów włoskich. Po dyskusji komisja traktat ratyfikacyjny przyjęła.

O AMNESTJĘ.

WARSZAWA. 22. marca. (Pat) „Gazeta poranna" podaje, że w kołach sejmowych poruszono znów kwestję postawienia na porządku dziennym sprawy amnestji.

Prof. J. Tretiak.

Zmarły w ubiegłą niedzielę w Krakowie w 83. roku życia prof. Tretiak, pozostawił w spuściźnie literacko- naukowej wiele cennych monografii i obszernych dzieł z literatury polskiej i innych narodów słowiańskich. Z pomiędzy nich zasługują przedewszystkiem na uwagę: „Mickiewicz w Kownie i Wilnie", „Bohdan Zaleski", „Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unii Brzeskiej" i „Juljusz Słowacki", 2 tomowe dzieło, ostro krytykowane przez wielki odłam opinii jako pomniejszające geniusz i znaczenie Słowackiego.

Józef Tretiak, był od r. 1918 profesorem literatury polskiej i ruskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie wykładał do 70 roku życia.

PROJEKT PROWIZORJUM BUDŻETOWEGO NA I. KWARTAŁ 1923.

WARSZAWA, 22. III. (Pat.). Do laski marszałkowskiej sejmu ministerstwo skarbu nadesłało projekt ustawy o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 31 marca 1923.

Statut dla Kłajpedy.

PARYŻ 22 3 (Pat). Komisja pod przewodnictwem Cleusante'a wyznaczona przez konferencję ambasadorów dla opracowania statutu Kłajpedy przystąpiła do pracy. Dziś wieczorem ma przybyć do Paryża Galwanouzkaz i Sidzikauzkaz. Jak się zdaje komisja przedstawi sprawozdanie konferencji ambasadorów na początku przyszłego tygodnia.

44)

ARTUR CWIKOWSKI.

Dziewczynka z lokami.

POWIESC.

(Ciąg dalszy).

— Nie trzeba... Panią czeka życie.., na mnie też moje życie woła. Pani ma być radością człowieka, który powierza się ze wszystkiem. Gdyby nie to... może zawahałbym się.. może dałbym się pociągnąć ułudzie. Może przekonałbym siebie, że nad znojną, szarą rzeczywistość należy przenieść tę ułudę szczęścia. Ale pani jest kochana przez tego, który będzie miał niedługo prawo prosić panią o podzielenie z nim życia.

— O kim pan mówi?

— O panu Aleksandrze. Nie pytam o nic, nic nie chcę wiedzieć. Proszę zapomnieć o tym wieczorze... o tym szalonym księdzu, który.. który klęczał u nóg pani... Panno Alinko.. niech mi pani poda rękę na pożegnanie. Ja muszę, muszę już odejść...

Automatycznie wyciągnęła rękę. Scena ta zaskoczyła ją tak niespodziewanie i miała tyle intenzywnych momentów, że zniewczulone nerwy nie zdołały przejąć pełni wrażeń. Była teraz bezwolnem stworzeniem, zdanem na łaskę dokonywającego się naokół niej kataklizmu, którego biedna jej duszyczka ani przeniknąć ani ogarnąć nie mogła.

— Niechże się to już skończy — myślała słabymi odruchami — niechże on odejdzie, skoro chce, na zawsze, byle ona nie potrzebowała tak tchu łapać do ściśnionej piersi, byle nie musiała brać udziału w tych przejściach, dla których była za słaba. Gdyby wiedziała, ach, gdyby wiedziała czem się skończyć może niewinny flirt.., jedna z tylu jej rozmów pod gwiazdami...

Tymczasem ksiądz Łuczek mówił łagodnie, ze spokojem, wzbierającym mu w sercu jak miękki zapach balsamu:

— Pozostaje mi jeszcze przeprosić za to, żem panią zdenerwował a może zatrwożył na chwilę. Powinienem był obyć się bez tej rozmowy, bez tych wyjaśnień... nie należało ukazywać pani ciemnych spraw... Ale ja bałem się o siebie, nie ufałem sobie... Postanowienie, zrobione przed duszą własną, mogło załamać się nagle w jakiejś godzinie słabości. Postanowienie, wyjawione pani, musi mnie obowiązywać... Przepraszam bardzo.

Te chłodne, jakby powtarzane za obcym dyktatem słowa przechodziły mimo jej świadomości, nie zaczepiając swą bolesną treścią. Powodował nią teraz tylko kobiecy instynkt, który chciał uratować dla siebie z sytuacji tę resztę, co się uratować dała: Nie, nie rozejdą się we wzajemnej urazie... jeśli nie wolno im żyć ze sobą na stopie zaufanej przyjaźni — bo tak określała dotychczasowy stosunek — niechże pozostanie coś jak dźwięk miły, który im się przypominać będzie.

Jak smutna, ostatnia pieszczota powiały jej słowa:

— Skoro pan sądzi, że tak musiało się stać.. skoro pan tak chce.. to ja... nie mam tu nic do mówienia... Pan mądry.. pan dobry.. wie, jak potrzeba.. Może jam zanadto jeszcze naiwna, może wszystko brałam zanadto lekkomyślnie. Niech mi pan daruje, księże Władku.. tak mi żal..

Tuliła ręce jego w swych dłoniach. Maleńki, drżący głosik skarżył się jak sieroca, na pustkowiu błąkająca się piosenka. W poddaniu się, w bezobronności tej dziewczyny była taka siła, że napięciem całego swego istnienia wyrywać się z jej pęt musiał.

Trzymając w ręku kapelusz, pochylił się nizko przed siedzącą i odszedł.

Zamieniła się w słuch. Nie odwracając za nim głowy, podejmowała jak bolesne, długiemi echami rozlegające się uderzenia poszczególne stąpania jego kroków. Czepiała się ich jak gasnących szeptów radości.. to znowu zdało się jej, że są to mdlejące w czarnej dali spazmy łkania..

W mieszkaniu, dokąd niebawem uciekła przed chłodem, wiejącym od wody, nieprzyjemnie uderzyło ją światło i wesołość Kołowskiego. Z odruchem niechęci pomyślała, że jest krzykliwy i rubaszny. On jednak, nie zdając sobie sprawy z jej usposobienia, pragnął koniecznie, by dzieliła jego rozradowanie i musujący żartobliwością humor.

— Dziesięć minut — wołał — zamieniło się na pół godziny. Panienka ma oczka wzruszone.. Jakże wypadła spowiedź?

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 22. marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE

Piątek 23 „Orlę“, sztuka.
Sobota 24 o godz. 3 „Halka“, opera.
Sobota 24 o godz. 7 „Orlę“, sztuka.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Piątek 23 „R. H. inżynier“, komedja.
Sobota 24 o godz. 7 „R. H. inżynier“, komedja.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Piątek 23 „Bal w operze“, operetka.
Sobota 24 o godz. 7 „Powtórzenie wieczoru Kasprowiczowej“

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek 23 o g. 7·30 „Kapitan Dreyfus“.
Sobota 24 o g. 7·30 „Szkoła życia“.

KONSERWATORJUM POL. TOW. MUZYCZ.

Niedziela 25. marca: „RUTH“, wielkie Oratorjum J. Schumanna na chóry, sola i orkiestrę (300 osób). 298—2

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. (ul. Bourlarda l. 5.).

Piątek 23 bm. o godz. 7 przy ul. Bourlarda 5 wykład prof. polit. dra Fulińskiego pt.: „Z pracowni biologa“.

PO ZGONIE Ks. ARCYB. J. BILCZEWSKIEGO. Lekarz dr. Rencki wraz z prof. dr. Sieradzkim oraz dwoma innymi lekarzami dokonał zabalsamowania zwłok zmarłego. Wyjęto przytem serce, które będzie umieszczone w katedrze w kaplicy bł. Jakóba Strepy. Wczoraj rano przeniesiono zwłoki do katedry i ustawiono na katafalku. Nabożeństwo żałobne odprawił gr.-kat. mitrat Białecki. Pogrzeb odbędzie się w sobotę przed południem. Wezmą w nim udział biskupi z całej Polski. Spodziewany jest przyjazd ks. arcybiskupa Kakowskiego z Warszawy, ks. bisk. Sapiehy z Krakowa, Fulmana z Lublina, Szelążka z Płocka, Przeździeckiego z Podlasia, oraz gr.-kat. Chomyszyna ze Stanisławowa. Mowę pogrzebową wygłosi ks. arc. Teodorowicz.

PO TRZECH MIESIĄCACH WYBÓR NOWEGO ARCYBISKUPA DLA DJECEZJI LWOWSKIEJ. Kandydatów na stolec arcybiskupi zaproponują papieżowi do wyboru biskupi polscy. Przez ten czas będzie prowadzić sprawy djecezji prawdopodobnie ks. biskup Twardowski.

JUBILEUSZ KASPROWICZOWEJ. Wczoraj teatr lwowski był widownią niezwykłej uroczystości. Oto ulubienica publiczności p. Kasprowiczowa obchodziła 50-lecie swej pracy aktorskiej na scenie lwowskiej. Dlatego nieprzeliczone tłumy publiczności zgromadziły się w teatrze, aby złożyć hołd tej niezwykłych zasług Jubilatce. Na scenie zgromadził się cały zespół teatralny; stosy kwiatów złożono u Jej stóp, za co w rzewnych a pięknych słowach podziękowała wszystkim.

„FRASQUITA“ Lehara. Próby z tej przepysznej operetki, która niebawem już ukaże się na scenie Teatru Nowości, dobiegają końca. Reżyser p. Kuligowski i kapelmistrz p. Seredyński opracowują ostateczne szczegóły. Malarnie teatralne i warsztaty kończą dekoracje oraz kostjumy. „Frasquita“, która w samym tylko Wiedniu grana była kilkaset razy, otrzyma na naszej scenie najstaranniejszą wystawę i pierwszorzędną obsadę. Dyrekcja nie szczędzi kosztów, a artyści dokładają wszelkich starań, by ta nowość stała się istotnie „gwoździem“ wiosennego sezonu operetkowego.

BILETY WSTĘPU NA WIECZÓR KASPROWICZOWEJ, który powtórzony będzie w Teatrze Nowości w sobotę i w niedzielę, należy wcześniej nabywać, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa oba te wieczory będą wysprzedane.

ZARZĄD MUZEUM im. Ks. LUBOMIRSKICH otworzył w dniu 1 lutego wystawę miedziorytów słynnego sztycharza gdańskiego Jeremiasza Falcka. Wystawa, która zawiera sztychy pierwszorzędnej wartości, pochodzące przeważnie ze zbiorów Bibljoteki medyckiej im. Gw. Pawlikowskiego, potrwa jeszcze tylko kilka dni do 1 kwietnia.

ZAKOŃCZENIE STREJKU GISERÓW. Wczoraj w magistracie podpisana została umowa cennikowa między komitetem strejkujących giserów a przemysłowcami. W pertraktacjach tych podjął się pośrednictwa wiceprez. Schleicher, któremu też udało się zażegnać ten długotrwały strejk. Robotnicy dziś wracają do pracy.

Z KARTOGRAFJI. „Nowa granica Polski na Wileńszczyźnie“, mapa, wykonana w zakładzie kartograficznym „Atlas“ we Lwowie, informuje ogół o aktualnem obecnie zagadnieniu granicznem. Uwidocznienie nowej linji demarkacyjnej polsko - litewskiej, ustalonej przy podziale pasa neutralnego, oraz linji demarkacyjnej z r. 1920 pozwala orjentować się w probiemie konfliktu polsko - litewskiego. Wykonanie bardzo staranne zaleca mapę jak najszerszym kołom. Cena mapki 1.200 mk.

ODROCZENIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO NA ROK 1923. Izba skarbowa podaje do wiadomości, że ministerstwo skarbu ponownie przesunęło termin do składania na rok 1923 zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakujące na czas do dnia 30 kwietnia 1923.

KURSY WALUT. Zbrodniczej spekulacji szajek waluciarzy krajowych i zagranicznych udało się obniżyć wartość marki polskiej. Wczoraj na giełdzie oficjalnej we Lwowie płacono za dolary 40.500—40750, dol. kanad. 40.500, marki niem. 1'80—1'90, leje rum. 160—170, liry 2200, dynary 360, fr. franc. 2800, fr. belg. 2420, fr. szwajc. 8000, kor. czeskie 1270, kor. austr. 0'60, kor. węg. 15'70, ft. szterl. 196.000 mkp.

BRUTALNY POLICJANT. We wtorek wieczór dwóch policjantów wlokło po bruku ulicą Zamarstynowską jakiegoś pijanego człowieka i zachowali się wobec niego tak, że podarli na nim ubranie, mimo że ofiara ich urzędowania nie stawiała im oporu, tylko z pijaństwa była zupełnie nieprzytomna. Jeden z tych policjantów miał numer 3622, drugiego nie udało się oburzonym na takie urzędowanie przechodniom stwierdzić. Możeby komenda policji pouczyła swoje organa, jak mają urzędować i winnych pociągnęła do odpowiedzialności.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ NAUCZYCIELKI. W domu przy ul. Zimorowicza 22 mieszkała samotnie Gabrjela Garlicka, licząca lat 60, nauczycielka w szkole im. Kościuszki. Właściciel tej kamienicy zauważył, iż od paru dni nie daje ona znaku życia. Zawiadomiono o tem policję. Na miejsce przybyli: komisarz Minowicz z dzielnicowego komisarjatu, urz. A. Adamczyk i poster. Kalinowski, którzy po otwarciu drzwi przez ślusarza weszli do wnętrza mieszkania. Tu ujrzano Garlicką siedzącą na łóżku, lecz nie dającą znaku życia. Zawezwany lekarz dr. Kielanowski stwierdził śmierć staruszki z nieznanego powodu. Zwłoki zabrano do zakładu medycyny sądowej, zaś mieszkanie opieczętowano. Zmarła była chorą na serce. W przeddzień jej zgonu słyszano jęki w mieszkaniu. Widocznie śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

ZUCHWAŁE WŁAMANIE I KRADZIEŻ. Przy ul. Bernsteina 7 zjawiło się onegdaj trzech osobników, którzy usiłowali dobrać się do cudzych mieszkań. Gdy przechodzili lokatorowie tej realności, mierzyli oni szerokość drzwi i okien, udając stolarzy, lub mówiąc, że szukają urzędu policyjnego. Ostatecznie oderwali sztabę żelazną od mieszkania D. Rotha, właściciela młyna przy ul. Szymonowiczów i weszli do środka. Tu znaleźli leżące na stole klucze od kasy, skąd skradli wiele kosztowności. Z leżącej torebki zabrali 130 tys. mk., oraz płaszcz krymski i dwie czapki. Z łupem wartości 40 miljonów mk. włamywacze ulotnili się. Działo się to w czasie, kiedy żona poszkodowanego wyszła do miasta po zakupy. — Liczni lokatorowie, którzy widzieli złodziejów, nie mogą lub lękają się podać opisu sprawców tej zuchwałej kradzieży.

WIĘCEJ STRACIŁ — JAK ZYSKAŁ. Jakób Feuer oferował na sprzedaż w budce inwalidzkiej na pl. Gołuchowskim papierosy „grubasy“. Podsłyszał to posterunkowy, który sprowadził Feuera na policję. Podczas rewizji w domu pokątnego trafikanta przy ul. Piastów znaleziono zapas tytoniu i papierosów wartości około 500.000 mk., oraz pakiet pociętych „ziółek“, z których fabrykowano „domowe“ papierosy. Zapasy te zdeponowano w policji.

UCIECZKA NIEBEZPIECZNYCH BANDYTÓW Z WIĘZIENIA. W więzieniu sądu okr. w Przemyślu aresztanci wybili otwór w murze i tą drogą przez kancelarję sędziego i przez podwórze kasyna miejskiego zbiegło 8 więźniów w świat szeroki. Zbiegli byli zasądzeni od 3—18 lat ciężkiego więzienia. Podobne ucieczki zdarzały się już z więzienia tego sądu.

MORDOWANIE NIEMOWLĄT. W ostatnich dniach nastała istna mordownia życia w zaczątkach. W korycie Pełtwi na Zamarstynowie znaleziono zwłoki utopionego noworodka płci męskiej. — Marja Bis znalazła w sieniach swego domu w Winnikach podrzucone zwłoki noworodka płci żeńskiej. W obu wypadkach policja zarządziła poszukiwania za wyrodnemi matkami.

PRZEDWCZEŚNIE UŚMIERCONY. Żołnierz, który uległ przedwczoraj wypadkowi w ul. Janowskiej, nazywa się Antoni Zubrzycki. Posterunkowy Daniec zaopiekował się ranionym i spłoszonymi końmi. Niektóre dzienniki podały, jakoby Zubrzycki zginął na miejscu.

SUBLOKATOR I PAKA Z HERBATĄ. U J. Kapuścińskiego, magazyniera ajencji handl. „Tow. Komis“ przy ul. Batorego 36, mieszkał jako sublokator Józef Bernaczek. Dobrał się on do stojącej paki z herbatą i częściowo kradł różne jej ilości, które sprzedawał w sklepie Wład. Knalla przy ul. Zimorowicza 6, wyrządzając Kapuścińskiemu szkodę na sumę 300 tys. mk. Policja aresztowała Bernaczka, a następnie Knalla.

KOMUNIKAT.

Ostrzega się wszystkich farmaceutów przed przyjmowaniem posad w Łodzi z powodu strejku w tamtejszych aptekach.

Oddział lwowski Związku Zawodowego Farmaceutów-Pracowników.
22

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Prez. Neuman zagaił wczorajsze posiedzenie wygłoszeniem enuncjacji z powodu zatwierdzenia granic Polski. Prezydent zaznaczył, że Rada ambasadorów położyła kres dotychczasowej niejasności, odnośnie do granic Polski i przemówienie swe zakończył oświadczeniem, że miasto nasze pragnie być obrazem harmonii wewnętrznej i pragnie zakwitnąć siłą swej organizacji i wspólną pracą wszystkich swych obywateli, bez różnicy narodowości. (oklaski). Radni wysłuchali tego przemówienia stojąco.

Następnie prez. Neuman odczytał szereg telegramów, nadesłanych z okazji uznania granic a wyrażających cześć dla niezłomnej postawy Lwowa. Między innymi nadesłali telegramy prez. min. Sikorski i b. prez. min. Nowak.

Następnie prez. wypowiedział wspomnienie pośmiertne z powodu śmierci arcyb. Bilczewskiego.

Na tem zakończyła się uroczysta i żałobna część posiedzenia.

Z porządku dziennego powzięto kilka drugich uchwał, poczem po referacie r. Jaskólskiego rada przyjęła projekt planu parcelacji gruntów pod budowę domów dla oficerów. Grunta te, należące do skarbu wojskowego będą parcelowane w obrębie koszar Jabłonowskich i przy ul. Bema. Na parcelach Jabłonowskich ma stanąć 42 domków, przy ul. Bema 30. Oficerowie mają już przygotowaną znaczną ilość materjału budowlanego, budowa może się więc rozpocząć niebawem.

Z kolei prof. Matakiewicz referował sprawę **podwyższenia opłat za wodę oddawaną przez wodomierze.** Opłata będzie wynosiła 2000 mk. za 1 metr sześć. Podwyżkę tę uchwalono, ponadto uchwalono rezolucję, żądającą, aby Rada m. wykonała uchwałę z ubiegłego roku w sprawie założenia drugiego wodociągu i wprowadzenia we wszystkich realnościach wodomierzy.

Rezolucja ta pozostanie na papierze i to długo jeszcze, albowiem gmina cierpi na... brak pieniędzy.

Na tem zakończyło się posiedzenie.

Zasądzeni kokainiści.

Głośna sprawa „kokainistów" lwowskich znalazła swój epilog w sądzie S. III. przed wyrokującym sędzią r. Jasińskim. Po dłuższej i już odraczanej rozprawie zasądzono droguerzystów, który sprzedawali ten narkotyk kobietom z „półświatka". Weingartena, właśc. droguerji przy ul. Żółkiewskiej, skazano na 14 dni zaś Izydora Pfaua na 7 dni aresztu bez zamiany na grzywnę. Lekarza dr. Serkowskiego, który wydał receptę na kokainę zdrowej pacjentce zasądzono na 1 dzień aresztu z zamianą na 20 tys. mk. Drogurzystę Izydora Królika uwolniono oraz Monochego Tennenbauma, gdyż tego ostatniego sprawa była zadawniona.

Weingarten pozatem ma jeszcze rozprawę o podobną aferę, która się odbędzie 16. kwietnia b. r. przed r. Sanderem.

Właściciel kinoteatru bandytą.

Ujęcie kilku opryszków z szajki Hryńka Rossa rzuciło ciekawe światło na „działalność" tego bandyty.

Aresztowany w Stryju Leon Laskowski, w śledztwie zeznał, iż liczy lat 32, jest rodem z guberni kijowskiej. W roku 1920 przybył do Polski i brał udział w walkach na froncie. Z początkiem z. r. wraz z Leonem Ulczyńskim przez dwa miesiące jako współwłaściciel prowadził kino-teatr w Chodorowie. Wycofawszy się z tej imprezy pełnił funkcje maszynisty w cegielni. Mieszkając w Wołczatyczach, w sąsiedztwie uchodźcy Wasyla Szapowała, w jego domu poznał bandytę Rossa, z którym wraz z Szapowałem popełnił rabunek w Chodorowie. Ross jednak wyzyskał ich przy podziale łupu, wobec tego Szapował odgrażał się iż Rossa zamorduje.

Następnie Laskowski wraz z Rossem, Reichelem i Hoczowskim popełnili rabunek w Otyniowcach, a stąd zbiegli do Tarnopola. Tu Ross powiedział spólnikom rabunków, iż musiał wyjechać z powiatu bobreckiego, gdyż policja tamtejsza powiadomiła go, aby się przeniósł w inne strony.

Ross również zapewniał kolegów, iż zrabowane kosztowności daje do spieniężenia znajomej służącej, będącej na służbie na posterunku policji w Chodorowie. Widocznie te znajomości dozwoliły mu grasować i wymykać się przed aresztowaniem. Obecnie bandyta ten grasuje w powiatach stryjskim i żydaczowskim.

Poza Laskowskim, policja ujęła również Harasyma Fedaka, który wraz z Rossem popełnił rabunki w Chodorowie, Zagórzecku, Podniestrzanach i Bartnikach. Fedak ostatnio pełnił służbę w wojsku. Policja lwowska odesłała go do Brzeżan, gdzie stanie on przed sądem doraźnym. Tu też wczoraj stanął przed tym trybunałem, poprzednio aresztowany Laskowski.

Policja w Chodorowie aresztowała w ostatnich dniach bandytów Marcina Tęczę i Maksyma Spiwaka, który w styczniu b. r. w Turzanowicach dokonali napadu i rabunku w domu S. Bauma, oraz w Otyniowicach w mieszkaniu M. Gawrona.

Obaj asenterowani nie zgłosili się do pełnienia służby wojskowej. Odstawiono ich również do sądu w Brzeżanach.

Śmierć bandyty od kul posterunkowych.

Fedko Podhajny, poszukiwany przez policję za napady rabunkowe, został wykryty przez posterunkowych w pewnym domu we wsi Rudańce. Gdy policja otoczyła ów dom, Podhajny zaopatrzony w karabin i liczne naboje, począł strzelać do posterunkowych. Po oddaniu kilkunastu strzałów policjanci również odpowiedzieli strzałami. Od strzałów tych bandyta zginął na miejscu.

Z ruchu robotniczego.

§ STREJK KRAWIECKI WE LWOWIE. **Z powodu strejku robotników krawieckich wzywa się wszystkich robotników z okolicy Lwowa, ażeby żadnej roboty od majstrów krawieckich nie przyjmowali.**

Ze sportu.

POGOŃ I. — POGOŃ II. W niedzielę dnia 25. marca rozegra reprezentacyjna drużyna L. K. S. Pogoń w najsilniejszym swym składzie zawody w piłce nożnej z II-gą drużyną.

Początek meczu o godzinie 3·30 pop.

Jubileuszowy obchód P. P. S. w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW, w marcu 1923.

Niedzielę, 18. marca, proletarjat tutejszy święcił uroczyście 30-lecie naszej partji.

W przepełnionej sali teatralnej, rano o g. 10-tej rozpoczął uroczystość „Chór robotniczy" odśpiewaniem „Marsyljanki". Orkiestra kolejowa odegrała „Czerwony sztandar", następnie wygłosił deklamację artysta teatru Fredry p. Orwicz.

Poranek zagaił w imieniu Komitetu Okr. PPS. tow. Kochański, po którym nastąpiły powitania delegatki Związku Kobiet PPS., organizacji kolejarzy, drukarzy, stolarzy, miejskich pracowników, tartacznych, Czytelni robotniczej i innych.

Odczyt o PPS. i przemówienie o działalności partji wygłaszali towarzysze Wł. **Kobak** i **dr. Dreglewicz** ze Lwowa, poczem zakończyły uroczystość produkcje chóru i orkiestry.

Nadzwyczaj podniosły nastrój cechował przebieg uroczystości, która długo pozostanie w pamięci towarzyszy.

Po południu przy zupełnie zapełnionej sali teatralnej, wystawiono dramat Słowackiego „Kordjan" z łaskawym współudziałem artystów teatru Fredry, zaś wieczorem odbył się w organizacji Z. Z. K. komers, urozmaicony produkcjami chóru, deklamacjami i przemówieniem tow. Ochmana.

Na tem miejscu składa Komitet partyjny podziękowanie tym wszystkim, którzy przez swój współudział przyczynili się do uświetnienia dnia tego.

Z życia kolejarzy.

STRYJ, w marcu 1923.

Dnia 17. i 18. b. m. odbyło się u nas Zgromadzenie kolejarzy w sali Z. Z. K., na którem kol. Maksamin zdał sprawozdanie z działalności W. W. Z. Z. K. w Warszawie, oraz kol. Ursel i Rudnicki ze Lwowa z Zarządu Okr. Z. Z. K.

Znamiennem, jest to, że Zgromadzenie trwało przeszło dwanaście godzin, co świadczy, że kolejarze zaczynają poważnie myśleć o poprawie swego bytu, jeżeli wytrwali przy nabitej sali do końca zgromadzenia. Podczas dyskusji przemawiali kol. Filipowski, Niwiński, Seemann, Kraus, Mularczyk, Kutyk i inni, poczem uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzeni pracownicy P. K. P. w sali Z. Z. K. w Stryju, po wysłuchaniu referenta z W. W. kol. Maksamina i przedstawicieli Zarządu Okręgowego a to kol. Ursela i Rudnickiego żądają od M. K. Ż. wypełnienia wszystkich postulatów stawianych od szeregu lat przez pracowników kolejowych w walce o poprawę bytu, o pragmatykę służbową, o usunięcie podziału na etatowych i nieetatowych.

Zgromadzeni oświadczają, że o wymienione postulaty walczyć będą bezwzględnie, a więc aż do zwycięstwa i nie spoczną tak długo, aż te żądania zostaną zrealizowane.

Wyrażamy przytem W. W. i Zarządowi Okręgowemu Z. Z. K. oraz posłom PPS. zupełne zaufanie i zachęcamy ich do walki o spełnienie żądań klasy pracującej, do walki o zmianę ustroju społecznego, w którymby pracownicy kolejowi za swą żmudną i ciężką pracę mieli warunki pracy i płacy godne ich stanowiska.

Rewizyta króla rumuńsk. w Warszawie.

WARSZAWA, (tel. wł.) 21. 3. Jak się nasz korespondent dowiaduje został już ustalony fakt rewizyty króla rumuńskiego w Warszawie jako odwzajemnienie za zeszłoroczną wizytę ówczesnego Naczelnika Państwa Piłsudskiego.

Wizyta spodziewana jest z końcem maja.

Komunikaty.

× W NIEDZIELĘ PALMOWĄ będzie sprzedawać Komitet Budowy II-go Domu Techników „palmy" przed wszystkimi kościołami miasta. Każdy, komu leży na sercu los bezdomnej młodzieży technicznej, kupi tylko te palmy i przyczyni się w ten sposób do zasilenia funduszu Komitetu.

Komuniści rosyjscy i niemieccy wyrażają potępienie komunistom polskim.

Nie pora na politykę pokojową.

Frankfurtska międzynarodowa konferencja komunistyczna zwołana w związku ze sprawą zagłębia Rubry otwarta została w sobotę 17-go b. m Odezwa proklamująca ten kongres datowana była w Moskwie, ale redagowana w Berlinie. „Celem kongresu brzmiała odezwa jest skupienie wszystkich świadomych żywiołów rewolucyjnych klasy robotniczej dla walki przeciw niebezpieczeństwu wojny imperjalistycznej, stającemu się nagłem przez **mobilizację w Polsce** (?) i przez przygotowania wojenne Czecho-Słowacji“.

Partje komunistyczne poszczególnych krajów nadesłały swe pozdrowienia.

Pozdrowienie polskiej partji komunistycznej podpisane przez Królikowskiego i Łańcuckiego brzmiało jak następuje: „Przedstawicielom międzynarodowego proletarjatu, przedewszystkiem zaś proletarjackim delegatom Niemiec i Francji zbierającym się, aby protestowć przeciwko imperjalistycznemu zamachowi w zagłębiu Ruhry i omówić praktyczne środki w celu akcji przeciwko nowym niebezpieczeństwom wojny i przeciwko faszystowskiej wszechświatowej ofenzywie zasyłamy w imieniu awangardy proletarjatu polskiego (!) wyrazy naszej solidarności. Niech każdy spełni na swym stanowisku swój obowiązek, a przyszłość jest nasza“.

Na przedwstępnych naradach konferencji wywiązała się burzliwa dyskusja w związku z polską interpretacją komunistycznej akcji. Wskutek gwałtownego ultimatum jakie postawili delegaci niemieccy, zwyciężyła ostatecznie teza antypacyfistyczna. Delegat rosyjski Łosowski otrzymał polecenie wyrażenia w formie dyplomatycznej potępienia dla stanowiska polskich komunistów.

Łosowski mówił: „Odbywamy tutaj nie konferencję pokoju, lecz **konferencję wojny** konferencję wojny klasowej. Tak zwany pacyfizm nie jest naszą ideą, **aby wojnom przeszkodzić trzeba więc wojnę prowadzić**, to znaczy wojnę przeciwko burżuazji. Jest niestety jeszcze wielka liczba robotników zarażonych nacjonalizmem. Ideologję tę trzeba pokonać przez walkę klas.

Polski delegat Marjański, któremu udzielono głosu na ostatniem miejscu, ograniczył się tylko do suchego i lakonicznego pozdrowienia konferencji.

Wobec coraz gwałtowniejszych różnic zdań, jakie wyłaniały się wśród zgromadzonych, postanowiono ograniczyć się tylko do ścisłych ogólnikowych rozpraw i manifestacji.

—•••—

Rozstrzygnięcie konkursu na życiorys robotnika.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Konkurs na życiorys robotnika, ogłoszony przez Instytut Socjologiczny w Poznaniu, przyniósł nadspodziewane wyniki, Nadesłano ogółem 161 życiorysów ze wszystkich dzielnic kraju, przeważnie jednak z Poznańskiego, z Zagłębia Dąbrowskiego i z Małopolski Wschodniej. Niektóre rękopisy obejmują przeszło 1000 stronic zeszytowych. Większość prac przedstawia niepospolitą wartość socjologiczną; śmiało powiedzieć można, że żadna instytucja naukowa na świecie nie posiada równie cennego materjału.

Z przeczytania tych autobiografji odnosi się ogólne wrażenie, że pomimo pewnych niedomagań, za które przeważnie odpowiedzialność ponoszą ciężkie warunki polityczne i ekonomiczne niedawnej przeszłości, polscy pracownicy fizyczni stanowią pierwszorzędną siłę społeczną i przy podniesieniu oświaty i odpowiedniej organizacji ich udział w budowie przyszłości Polski będzie coraz to ważniejszym i cenniejszym.

Komisja konkursowa, oceniająca nadesłane rękopisy, musiała pracować blisko pięć miesięcy, nim doszła do odpowiednich wyników; stąd dwumiesięczne opóźnienie decyzji. Dwie nagrody, pierwotnie wyznaczone (100.000 i 50.000 mk.) okazały się oczywiście niewystarczającemi wobec wielkiej liczby i wysokiej wartości otrzymanych przez instytut życiorysów, nawet po wydzieleniu prac z Zagłębia Dąbrowskiego, na które Rada Związku Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie przeznaczyła specjalny fundusz 200.000 mk. Apel do społeczeństwa, ogłoszony w pismach pozostał prawie bez skutku; jedynie p. poseł Tucholka z Poznańskiego, oraz prof. Kimball Young z Clark University (Ameryka) prywatnie ofiarowali większe kwoty (100.000 mk. i 10 dolarów).

Instytut dopełnił te sumy z zapomogi min. oświecenia publicznego i wyznaczył 18 nagród Instytutu w czterech kategorjach dla robotników z całej Polski oraz 7 nagród Rady przemysłowców w trzech kategorjach dla robotników z Zagłębia.

Z nagród Instytutu przyznano:

Pierwszą nagrodę (podniesioną do 200.000 marek) p. p. 1) Jakóbowi Wojciechowskiemu, robotnikowi z Poznańskiego (obecnie w Niemczech), oraz 2) Kornelowi Franciszkowi Żeleszkiewiczowi. **kamieniarzowi ze Lwowa, w równych częściach.**

Drugą nagrodę (po 100.000 mk.) p. p. 1) Kazimierzowi Lipczyńskiemu, krawcowi z Kalisza (obecnie w Poznaniu), 2) Józefowi Majewskiemu, tokarzowi z Małopolski (obecnie w Poznaniu), 3) autorowi życiorysu „Siam“, byłemu fryzjerowi z Poznania, 4) Aleksandrowi Piechowi, bronzownikowi z Sanoka, 5) Stanisławowi Zapracie, stróżowi z Bydgoszczy.

Czwartą nagrodę (po 25.000 mk.) p. p.: 1) Władysławowi Burdzińskiemu, b. piekarzowi z Małopolski (obecnie w Bydgoszczy), 2) autorowi życiorysu „Dla ideału — dla przyszłości“, b. stolarzowi z Czarnkowa, 3) autorowi życiorysu „Głos z Kaszub“, mechanikowi w Poznaniu, 4) Andrzejowi Czarnemu, robotnikowi z Krakowa, 5) Antoniemu Kretkowskiemu, b. listonoszowi z Inowrocławia, 6) Józefowi Lesiwiczowi, urzędnikowi gospodarczemu z kaliskiego, 7) Antoniemu Maćkowiakowi, byłemu robotnikowi z Szamotuł, 8) Stanisławowi Majewiczowi, ogrodnikowi z Poznania, 9) autorowi życiorysu „Dziecko ulicy“ murarzowi ze Lwowa, 10) Suskiemu, kowalowi z Podlasia (obecnie w Borysławiu).

Z nagród Rady Przemysłowców przyznano: pierwszą nagrodę (100.000 mk.) p. Antoniemu Paskowi, kowalowi z Czeladzi, drugą nagrodę (50.000 mk.) p. Hieronimowi Pieskowskiemu, górnikowi z Koszelewa, trzecią nagrodę (po 25.000 mk.) p. p.: 1) Franciszkowi Dobrzańskiemu, górnikowi z kopalni „Juljusz“, 2) Janowi Dudkowi z Sosnowca, 3) Antoniemu Hajdukiewiczowi, górnikowi z Dąbrowy Górniczej, 4) Józefowi Hoderowi, górnikowi z Czechowic, 5) Franciszkowi Nękanowiczowi, hutnikowi z Dąbrowy Górniczej.

Prócz tego uchwalono przesłać dyplomy uznania autorom wybitniejszych życiorysów.

Cztery życiorysy kobiece, mianowicie: 1) „Rozalji Kozłowskiej“ (pseudonim) z m. Łodzi, 2) Kazimiery Aleksandrowiczowej z Wilna, 3) Janiny Kopacz z Przecławia, 4) Anny Rochitnickiej z Wilna, które w obecnym konkursie kwalifikowały się do trzeciej względnie czwartej nagrody, uchwalono zaliczyć do następnego konkursu (dla kobiet), gdzie będą miały widoki otrzymania większych nagród.

Z tych samych powodów zaliczono do innego konkursu życiorysy robotników rolnych Marcina Kujawińskiego i Stanisława Kupsia z Winnogóry.

Poza konkursem umieszczono rękopisy pp.: 1) Władysława Berkana z Poznania, 2) Aleksego Rżewskiego z m. Łodzi, 3) „Stawicza“ (pseudonim), drukarza ze Lwowa, oraz 4) inż. Stanisława Weisberga z Limanowej, jako niezupełnie zgodne z programem konkursu, a jednak zbyt wybitne, aby można je było zdyskwalifikować lub zaliczyć do jednej z niższych kategorji nagrodzonych. Wszystkim czterem autorom przesłano dyplomy uznania.

Komisja konkursowa: prof. **St. Dobrzycki**, przewodniczący, prof. J. **St. Bystroń**, prof. **F. Znaniecki, Wieczorkiewicz**, ks. **Moniuszko, T. Szczurkiewicz, F. Górski, L. Majcherkiewicz.**

—•••—

Handel gazetami.

Donosiliśmy już, że Korfanty i spółka kupił od biskupa Sapiehy udziały „Głosu Narodu“ w Krakowie,

Pisma chjeńskie zasilane przez miljarderów i na ich miljonach opierają swój byt. I tak „Goniec Krakowski“, dawniej organ demokracji, przeszedł w ręce endeków z p. Kucharskim na czele. Lwowskie „Słowo polskie“ zostało w ostatnich miesiącach zreorganizowane dzięki olbrzymim wkładom tegoż p. Kucharskiego. Rozszerza się stan posiadania żywiołów reakcyjnych w dziedzinie prasy, bo... za pieniądze wszystko kupić można, a tam jest pieniędzy dużo.

Przy tej sposobności nie zawadzi wspomnieć, że n. p. ludowcy z „Piasta“ i „Wyzwolenia“ nie mają swojego organu codziennego, i mogą się wypowiadać tylko w pismach tygodniowych.

P. P. S. posiada trzy pisma codzienne: „Robotnik“, „Naprzód“ i „Dziennik Ludowy“, prócz tego kilka tygodników, lecz wszystkie te pisma opierają swój byt na czytelnikach.

Z Sambora.

Ofiarą gruźlicy padł nasz tow. Godniewicz Jan, przewodn. Zw. R. B., przew. K. P. P. S. i członek Zarządu Kasy chorych, który służył sprawie szeregi lat. Bezrobocie, troska o rodzinę o żonę i 3-ga dzieci przyczyniły się, że w sile wieku dnia 15. marca życie zakończył. Pogrzebem zajął się K. P. P. S. w drodze składek, ofiarowane zostały wieńce od Z. R.-B., zarządu Kasy chorych i od K. P. P. S. Nad mogiłą przemawiał tow. S. w imieniu Z. R. B., P. P. S. i Z. K. Ch.

Napiętnować przy tem musimy Magistrat wraz z Radą przyboczną z powodu porządków cmentarnych. Cmentarz jest bowiem opuszczony i pozbawiony parkanu. Zwierzęta i ludzie mają wolny dostęp na cmentarz i wolną rękę w niszczeniu pomników.

Różne.

STACJA RADJOTELEGRAFICZNA W POZNANIU. Stacja radjotelegraficzna w Poznaniu nawiązała bezpośrednie połączenie ze stacją włoską w Rzymie. Ze względów praktycznych władze pocztowe zarządziły, aby telegramy z Polski do Włoch kierowano do stacji radjotelegraficznej w Poznaniu, skąd będą podawane do Rzymu.

ZNALEZIENIE PRASTARYCH MONET. Jak donoszą, francuska Akademia Napisów otrzymała bliższe szczegóły o odkryciu w Arras dzbana, zawierającego 160 monet złotych. Wszystkie te monety i medale pochodzą z czasów Konstantyna Wielkiego (282—337 roku).

Sprawy partyjne

* SZKOŁY PARTYJNEJ szesnaste zebranie odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 7 wiecz.

Sekcja Oświatowa P. P. S

* KONFERENCJA POLITYCZNA P. P. S. W KOŁOMYJI. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 10 rano zwołuje się do Kołomyji do sali stow. robotniczych konferencję z porządkiem obrad: 1) Organizacja polityczna i agitacja; 2) prasa i oświata; 3) wnioski.

Komitet Okr. PPS. w Stanisławowie

Komunikaty.

× POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ LUDOWEGO SPÓŁ. TOW. WYDAWNICZEGO we Lwowie odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Redakcji „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska 21, II. p. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

II. Zjazd pomocników techniczno-dentystycznych Małopolski wschod.

odbędzie się **25-go marca o godz. 9-tej rano w sali Izby Rękodzielniczej pl. Strzelecki.**

NA PORZĄDKU DZIENNYM:

1) Ogólne położenie zawodu.
2) Sprawa praktykantów.
3) Organizacja.
4) Sprawa wstrzymania koncesji.
5) Wnioski i interpelacje. 28

× WIECZÓR BRUNONA JASIEŃSKIEGO p. t. Co to jest futuryzm? odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Instytutu technologicznego. Bilety wstępu przy kasie.

× W ZWIĄZKU CIEŚLI odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca o godz. 10 rano **uroczystość wbijania gwoździ do sztandaru związkowego.** Na uroczystość tę złoży się następujący program: 1) zagajenie; 2) przemówienia delegatów partji robotniczych i związków; 3) wbijanie gwoździ. Podczas uroczystości przygrywać będzie muzyka własna. Zaprasza się do współdziałania delegatów i przedstawicieli bratnich organizacji.

Za Komitet:
Bielc. Szabatura. Miśkiewicz.

Z ruchu robotniczego.

§ DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE ROB. KLUBU SPORTOWEGO odbędzie się dnia 25. marca b. r. o godz. 10-tej przedpoł. we wielkiej sali Pracowników Gminnych, ul. Ormjańska l. 2. II. p.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostat. Waln. Zgrom. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Absolutorjum Zarządu. 5) Wybór nowego Zarządu. 6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu, w godzinę później odbędzie się drugie, jako powtórnie zwołane, a uchwały na niem zapadłe będą prawomocne. Wszystkie Związki Zawodowe i Stowarzyszenia Robotnicze, jakoteż sympatyków uprasza się o przybycie, lub o wysłanie delegatów.

Za wiersz milim 1 szpalt. zwykłe za tekstem Mp. 150·— Nadesłane 450·—, w tekście 750·—.

OGŁOSZENIA.

Na 1. stronie 1·100. Drobne ogł. 120·— za słowo. Komunikaty 600·-, zamiejscowe o 25% drożej.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY

Spółka Akcyjna.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie uchwaliło dnia 12. grudnia 1922

podwyższenie kapitału akcyjnego

z Mp. 200,000.080 o Mp. 300,000.120 na Mp. 500,000.200, która to uchwała zatwierdzona została postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 10. lutego 1923 r. („Monitor Polski" z dnia 21. lutego 1923 r. Nr. 48).

Na tej podstawie i z powołaniem się na obwieszczenie swoje z marca br. w przedmiocie zamiany dotychczasowych akcji I. do V. emisji po Mp. 140 im. wart. przez złożenie dwóch akcyj w jedną akcję im. wart. Mp. 280 — przystępuje Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie do przeprowadzenia tej podwyżki, a gdy objęcie większości akcyj nowej VI. emisji zostało już zapewnione, rozpisuje niniejszem na pozostałą ilość

Subskrypcję

na następujących warunkach, ustalonych przez Radę Zawiadowczą na posiedzeniu dnia 12. marca 1923 r.

1) Dotychczasowym Akcjonarjuszom przyznaje się prawo poboru nowych akcji w stosunku 2 (dwu) akcji nowej VI. emisji o im. wart. Mp. 280 za każde 3 (trzy) złożone sztuki poprzednich emisji, im. wart. Mp. 280.

2) Akcjonarjusze chcący wykonać prawo poboru, winni w terminie do dnia 20. kwietnia br. włącznie przedłożyć w jednym z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych oryginalne akcje I. do IV. emisji, opiewające wskutek wyżej wspomnianego złożenia na Mp. 280 im. wart., bez arkuszy kuponowych w celu zaznaczenia na nich wykonania poboru. Posiadacze akcji V. emisji, będących w toku konfekcji, a jeszcze nie wydanych, winni zgłosić swe prawo poboru w tym samym terminie, w tem miejscu subskrypcyjnem, w którem za te akcje są uznani.

3) Zgłoszenia na nowe akcje poza prawem poboru winne być uskutecznione w jednem z niżej podanych miejsc subskrypcyjnych w terminie do dnia 5. maja br. włącznie

4) Kurs emisyjny nowych akcji, przeznaczonych do rozdziału między dotychczasowych akcjonarjuszy na zasadzie prawa poboru wynosi Mp. 600 za sztukę, zgłoszonych zaś poza prawem poboru Mp. 900 za sztukę im. wart. Mp. 280

5) Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce z doliczeniem 5 proc. odsetek od tej ceny od dnia 1. stycznia 1923 r. do dnia wpłaty, oraz kosztów konfekcji po Mp. 100 od każdej akcji im. wart. Mp. 280 — jakoteż podatku giełdowego.

6) Rozdziału nowych akcji poza prawem poboru dokona Dyrekcja Banku Kredytowego S. A. wedle swego swobodnego uznania po zamknięciu subskrypcji. Subskrybentom, których zgłoszenia, dokonane poza prawem poboru, nie zostaną uwzględnione, zwróci się wpłaconą kwotę wraz z 5 proc. odsetkami od dnia wpłaty.

7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1. stycznia 1923 r. i od tego dnia zrównane będą z akcjami poprzednich emisyj.

Zgłoszenia przyjmują: Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały w Borysławiu, Drohobyczu i Krakowie, dalej Bank Zachodni i Warszawski Bank Zjednoczony w Warszawie, wreszcie Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu i Wiedniu.

Lwów, dnia 12. marca 1923 r. 294

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gatunek	„A"	75,000	mkp.
„ „ 3 „ „	„B"	120,000	„
„ „ 3 „ „	„C"	165,000	„
„ „ 3 „ „	„D"	195,000	„
„ „ 3 „ „	„E"	225,000	„

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mk. 50,000, wyższy gat. 60,000 i 75,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „a" 60.000 za metr, „b" 75 000, „c" 90,000. „d" 120,000, „e" 150.000 mk. za mtr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach gat. I. 65000 za metr, gat. II. 80,000 gat. III. 95,000, gat. IV. 1 5,000 za metr.

Resztki na palta jesienne i zimowe: gat. I. 60.000 za metr., — gat. II. 75.000 mk za metr, — gat. III 90,000 za metr — gat. IV. 110,000 za metr.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne i zimowe.

Ulster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 35000 mk.

„ kamgarnowe . . . . 60000 i 82000 mk.

„ „ . . . . 100000 i 120000 mk.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 25,.00 i 30,000 za metr.

Materjały damskie:

Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30000 za metr, wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47000 za mtr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu. podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19000 za metr, wyższy gatunek 21500 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35000 mk.

„ „ „ bluzki „ 25000 mk.

Materjał „Trykotina" we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całe suknie mk. 85000. na bluzkę 45000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel. poszewki i t. p. sztuczka 17 metr po 150,000 170000 i 185000 mk.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. mk. 8500 i 9500 za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule od 8500 do 11500 mk. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 metry) szerokość naturalna po mk 36000. „Tyk" na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nie przepuszczające pierza po 10.000 11500 i 12500 za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłók w kraty i kwiaty po mk. 8500 10000 i 11000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 9,000 i 11,000 mk. podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20.000 25.000 i 30,000.

Flanele francuskie od 8,000 do 11,500 mk.

Obrusy białe, w desenie, duże na 6 osób od 35,000 do 45.000.

Ręczniki waflowe trwałe w praniu od 8,500 do 9,500 mk.

Ręczniki gładkie od 14,000 do 16.000 mk.

Dyma biała na kalesony od 10.000 do 13.000 mk.

Surówka metkał biała i kremowa od 8,500 do 10,000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24,000 do 3.,000 za tuzin.

Kołdry pluszowe, czysto wełniane, des., puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 100,000 do 130,000.

Takiesame, ciemne bez deseni po 70,000 mk.

Kapy na łóżka pikowe, kolorowe w ładne desenie 50,000 mk. za sztukę.

Kołdry watowe, kryte satyną na białej wacie największy rozm. od 125,000 do 150 000 mk.

Chustki w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50.000 i 60,000 mk.

„ duże zimowe, puszyste ciepłe, lekkie w śliczne desenie po 80,000, 100,000 i 135 000 mk.

Koszule męskie zefirowe, dzienne modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 35,000, 40,000 i 45,000 mk. Gotowe koszule nocne po 27.000 i 30,.00 mk.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki po 25 000 mk.

Spodniczki (halki) batystowe z korenkami i wstawkami po 18,000 mk.

Reformy damskie białe czarne kolorowe do 15.000 mk.

Koszule damskie batystowe z korenkami i wstawkami po 27.500 mk.

Towary wysyłam natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący absolutnie nie ryzykuje gdyż jeśli towar się nie spodoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Sp. z ogr. o.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 2117

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874.